

Sygn. akt II KK 217/20

POSTANOWIENIE

Dnia 14 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **P. C.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 14 października 2020 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 17 grudnia 2019 r., sygn. akt X Ka (...)

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 14 lutego 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. zwolnić skazanego z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

P. C. został oskarżony o to, że w dniu 03 czerwca 2018 r. w miejscowości B., gmina K., umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez kierowanie samochodem marki M. mimo nieposiadania uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, poruszając się z prędkością kilkukrotnie wyższą niż prędkość dopuszczalna określona na 30 km/h, nie dostosowując prędkości kierowanego pojazdu do warunków na drodze, znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci THC (kannabinole) w stężeniu co najmniej 7, 76 ng/ml, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu gdzie uderzył w prawidłowo poruszającego się rowerzystę A. Ś., który doznał

urazu wielonarządowego, w wyniku którego zmarł na miejscu zdarzenia, tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 14 lutego 2019 r., sygn. akt II K (...) uznał oskarżonego w ramach zarzucanego mu czynu za winnego tego, że w dniu 03 czerwca 2018r. w miejscowości B., gmina K. , umyślnie naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez kierowanie samochodem marki M., mimo nieposiadania uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, poruszając się z prędkością co najmniej dwukrotnie wyższą niż prędkość dopuszczalna określona na 30 km/h nie dostosowując prędkości kierowanego pojazdu do warunków na drodze, znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci THC (kannabinole) w stężeniu co najmniej 7,76 ng/ml, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu gdzie uderzył w prawidłowo poruszającego się rowerzystę A. Ś., który doznał urazu wielonarządowego w wyniku którego zmarł na miejscu zdarzenia, tj. czynu z art. 177 § 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 2 kk w związku z art. 178 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności. Na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. C. zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio.

Po rozpoznaniu apelacji wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 17 grudnia 2019 r., sygn. akt X Ka (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu P. C. w pkt I zaskarżonego wyroku eliminuje ustalenie, iż kierował samochodem marki M. znajdując się pod wpływem środka odurzającego w postaci THC (kannabinole) w stężeniu co najmniej 7,76 ng/ml i przyjmuje iż kierował samochodem M. znajdując się w stanie po użyciu środka odurzającego w postaci THC (kannabinole) w stężeniu 1,36 ng/ml. Z podstawy skazania i wymiaru kary wyeliminował art. 178 § 1 k.k. Wymierzoną karę pozbawienia wolności obniżył do 3 lat i 6 miesięcy. Za podstawę orzeczonego w pkt III zaskarżonego wyroku zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych przyjął art. 42 § 1 k.k. i orzekł ten zakaz na okres 10 lat.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł obrońca skazanego, który zarzucił:

1. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., art. 4 k.p.k. i

art. 2 § 2 k.p.k. poprzez nierozpoznanie apelacji w zakresie istoty zarzutu podniesionego w pkt I apelacji i nieomówienie jego istoty w uzasadnieniu wyroku oraz całkowite pominięcie korzystnych dla oskarżonego okoliczności wynikających z ustnej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, jak również ich znaczenia dla możliwości obiektywnego przypisania oskarżonemu skutku, w sytuacji gdy istotą w/w zarzutu był brak możliwości dostosowania zawczasu techniki i taktyki jazdy do warunków drogowych, które nie były dostrzegalne, zaś mylące oznakowanie drogowe oraz brak kluczowych znaków drogowych ostrzegających przed zbliżaniem się do łuku drogi oraz uszkodzoną nawierzchnią, uniemożliwiły oskarżonemu skuteczną reakcję i wykluczają jego odpowiedzialność za to czego nie przewidywał i nie mógł przewidzieć.

2. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. i art. 438 § 1a k.p.k. w zw. z art. 10 § 4 k.k. poprzez nierozpoznanie apelacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz niewzięcie pod uwagę z urzędu rażącej obrazy przez Sąd II instancji przepisu prawa materialnego w postaci art. 10 § 4 k.k. i nierozważnie czy wobec wieku oskarżonego zasadne było zastosowanie wobec niego środków wychowawczych albo poprawczych przewidzianych dla nieletnich;
3. art. 434 § 1 k.p.k. poprzez dokonanie niekorzystnej dla oskarżonego zmiany opisu czynu poprzez dodanie, że prowadził on pojazd w stanie po użyciu środka odurzającego, w sytuacji gdy wyeliminowanie z opisu czynu prowadzenia pojazdu pod wpływem środka odurzającego, wobec wniesienia środka odwoławczego na korzyść oskarżonego, uniemożliwiało niekorzystne dla oskarżonego uzupełnianie opisu czynu o okoliczność, która nie należy do znamion przypisanego oskarżonemu czynu zabronionego i stanowi wykroczenie, za które oskarżony powinien ponieść osobną odpowiedzialność i które, wobec niewykazania związku między stanem oskarżonego, a spowodowaniem wypadku, nie może wpływać na zakres jego odpowiedzialności w tym postępowaniu;
4. art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 37a k.k., art. 60 § 2 k.k. i art. 54 § 1 k.k.

poprzez nierozważenie celowości zastosowania wobec oskarżonego kary nieizolacyjnej, w sytuacji gdy Sąd, dokonując istotnej zmiany kwalifikacji prawnej czynu i przyjmując za podstawę wymiaru kary czyn zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 8 powinien przynajmniej rozważyć zasadność zastosowania alternatywy w postaci kary wolnościowej oraz błędne uznanie, że względy prewencji generalnej sprzeciwiają się możliwości nadzwyczajnego złagodzenia kary, w sytuacji gdy kryteria oceny zasadności nadzwyczajnego złagodzenia kary dotyczą okoliczności bezpośrednio związanych z czynem i osobą sprawcy, nie zaś funkcjami kary.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy jest bezzasadna w stopniu oczywistym, co warunkowało jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Za takim rozstrzygnięciem przemawiały następujące argumenty.

Zarzut z pkt. 1 kasacji, pomimo wskazania na rzekome naruszenie przepisów postępowania i to na etapie postępowania odwoławczego, w rzeczywistości sprowadza się wyłącznie do kwestionowania ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku Sądu I instancji, zaakceptowanych następnie przez Sąd odwoławczy.

Podnieść należy, że Sąd Okręgowy w W. stosując się do nakazu wyrażonego w art. 433 § 2 k.p.k., rozpoznał, a w uzasadnieniu orzeczenia, zgodnie z wymogiem określonym w art. 457 § 3 k.p.k., podał dlaczego uznał zarzuty podniesione w apelacji obrońcy skazanego za niezasadne i w tym zakresie należy odesłać do lektury uzasadnienia, bowiem bezzasadne jest jego powtarzanie.

Autor kasacji, ignorując zasadę z art. 519 k.p.k., w ogóle nie werbalizuje naruszenia wzorców normujących rzetelną kontrolę odwoławczą (art. 457 § 3 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k.), a w to miejsce zaś *de facto* ponownie przywołuje poprzednie zarzuty apelacyjne, traktując przy tym Sąd Najwyższy jako w istocie sąd trzeciej instancji. Tymczasem zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu pierwszej instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim

zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Nie można ich zatem rozpatrywać w oderwaniu od tych ostatnich zarzutów, albowiem funkcją kontroli kasacyjnej nie jest ponowne - "dublujące" kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Z kolei stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (vide: wyrok SN z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12; postanowienie SN z dnia 1 marca 2006 r., V KK 341/05, LEX nr 180785; postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427).

Wskazać należy, że argumentacja prezentowana w kasacji obrońcy skazanego jest ponadto niespójna. Skarżący przy zastosowaniu zabiegów stylistycznych, polegających na odwołaniu się do niewnikliwej oceny materiału dowodowego przez Sąd *ad quem*, ponawia te same stricte polemiczne zarzuty, związane z dokonanymi przez Sąd *a quo* ustaleniami faktycznymi. W szczególności artykułowane przez skarżącego naruszenia prawa procesowego, a to naruszenia prawa, poprzez pominięcie korzystnych dla skazanego dowodów, które - w ocenie skarżącego - wykluczają jego odpowiedzialność, stanowiły w rzeczywistości zmodyfikowany (rozbudowany), na potrzeby postępowania kasacyjnego, zarzut błędnych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do zarzutu z pkt 2 kasacji stwierdzić należy, że chybiony jest zarzut obrazy art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 438 § 1a k.p.k. w zw. z art. 10 § 4 k.k. Zauważyć należy, że w przepisie art. 10 § 4 k.k. wiek sprawcy jest jedynie warunkiem wstępnych rozważań co do możliwości zastosowania środków wychowawczych lub poprawczych, przesłankami są zaś wyjątkowe okoliczności zarówno samego czynu, jak i np. jego przypadkowość, chwilowe nieprzezwyciężenie pokusy, „wciągnięcie” do czynu przez inne osoby, drugorzędna rola w jego popełnieniu itp., jak i wyjątkowo pozytywne cechy charakteru i zachowanie się samego sprawcy, świadczące o braku jego głębokiej demoralizacji (zob. wyrok SN z dnia 11 października 1982 r., sygn. IV KR 229/82, OSNPG 1983/4/38). Oba orzekające w sprawie Sądy dokonując wnikliwej analizy m.in.

sposobu działania skazanego, faktu nie tylko kierowania pojazdem bez uprawnień, ale i po użyciu środka odurzającego, jak i okoliczności towarzyszących popełnieniu przestępstwa, a także uwzględniając jego warunki osobiste, nie dopatrzyły się przesłanek do zastosowania środków prawnych przewidzianych w art. 10 § 4 k.k. Analiza uzasadnienia zarówno wyroku Sądu I instancji, jak i Sądu odwoławczego nie daje więc podstaw do uznania, iż wyroki te obarczone są uchybieniem przez niezastosowanie wobec skazanego art. 10 § 4 k.k..

Sąd odwoławczy w zakresie wymiaru kary do zarzutów apelacji odniósł się w sposób pełny, odpowiadający wymogom art. 457 § 3 k.p.k., przy czym w apelacji nie był podniesiony zarzut naruszenia art. 10 § 4 k.k.

Jako oczywiście bezzasadny jawi się także zarzut z pkt 3 kasacji, w którym Autor powołuje się na naruszenie zakazu *ne peius* (art. 434 k.p.k.). Dość w tym kontekście przypomnieć, że Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok wskutek uwzględnienia zarzutu apelacyjnego obrońcy oskarżonego odnoszącego się do błędnych ustaleń faktycznych w zakresie stanu w jakim znajdował się oskarżony w trakcie zdarzenia. Sąd odwoławczy częściowo uwzględnił żądania apelacji i zmieniając w dopuszczalny sposób opis czynu, eliminując w akcie subsumowania art. 178 § 1 k.k., finalnie obniżył karę pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów. Dokonane przez Sąd Okręgowy w W. zmiany były uprawione i wynikały z treści nowej opinii biegłych. W związku zaś z faktem, że opinie te nie były kwestionowane przez żadną ze stron i nie budziły wątpliwości Sąd *ad quem* dokonał na tej podstawie odpowiednich oraz dopuszczalnych w świetle obowiązujących reguł postępowania odwoławczego ustaleń faktycznych. Nie ma zatem żadnych podstaw, by uznać, że Sąd odwoławczy poczynił dalsze, niekorzystne dla oskarżonego ustalenia przy braku w tym zakresie środka zaskarżenia na niekorzyść, naruszając tym samym zakaz *reformationis in peius* i warunki wymienione w art. 434 § 1 k.p.k.

Z tych powodów nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej kasacji, Sąd Najwyższy orzekł o jej oddaleniu, jako oczywiście bezzasadnej.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

Zasadnym przy tym było zwolnienie skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego, co miało także – odpowiednio – miejsce w sprawach przed Sądami powszechnymi obu instancji.